

Sobótka

Święto obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca w wigilię świętego Jana Chrzciciela, będące próbą zasymilowania przez chrześcijaństwo pogańskich obrzędów związanych z letnim przesileniem słońca. Ten dzień potocznie nazywany jest Nocą Świętojańską. Świętojańskie zwyczaje docierały do wielu regionów Polski. Wzorem przodków praktykowano je z chęcią i wielką radością. Jednak najważniejszym zwyczajem, który zachował się do naszych czasów jest puszczanie na wodę kolorowych wianków. Była to czynność wykonywana przez znajdujące się na wydaniu dziewczęta. Wiły one z różnych polnych i ogrodowych kwiatów, takich jak chabry, maki, rumianki, ruty czy też z róż wianki, które były symbolem panieństwa. Przywiązywano je do deseczki, do której wcześniej przymocowano świeczkę. Tak przyrządzony wianek puszczano na wodę. Często biegły za nimi, by obserwować jak płyną. Czasem dziewczęta zdecydowały się, by puścić po dwa wianki. To jak przesuwały się na wodzie miało wielkie znaczenie. Wielką i szczerą miłość, szybkie zamążpójście oraz długie i szczęśliwe życie wróżyło to, gdy oba wianki szybko oddalały się od brzegu, płynęły równo z prądem wodnym, podpłynęły blisko siebie lub zostały wyłowione przez tego jedyne, ukochanego młodzieńca. O takim rezultacie marzyła każda puszczająca wianki dziewczyna. Zwyczaj ten występuje jeszcze w różnych regionach Polski. Jednak dziewczęta, które decydują się na pójście nad rzekę i puszczanie wianków nie wierzą w związane z nimi wróżby. Stanowi to dla nich jedynie dobrą zabawę i element dawnej tradycji polskiej związanej z obchodami świętojańskimi.

Dziewczynki z naszych warsztatów pielęgnują ten zwyczaj. Aby wykonać swoje wianki udały się na pobliską łąkę aby nazbierać polnych kwiatów, z których uwiły wianki. Następnie w towarzystwie swoich kolegów wybrały się nad rzekę Iłżankę, gdzie stojąc na kładce wrzucały kolorowe wianki do wody, które z nurtem popłynęły w śnią dal....